

Redakcyjni listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumerat prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzki, S-ka, Wielka 28, telefon Nr. 886. Po godz. 6-11 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WYDAWNICTWA ROK IX.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocznica	Kwartal	Miesięcz
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA PO CZTOWA	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50


Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękością — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitory w tekście, lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożytecz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitory lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 1 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

Sarga. Dostać można wszędzie. 09215



KALODONT
NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
zbadany przez urzędy lekarskie.
(Wiedzi 3 czerwca 1897 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

DOM HANDLOWY
A. STEPPOWSKI, Wilno
pr. 5-to Jerski № 20,
polecą: 53158
KAKAO DROSTE & Co.
Absolutnie czyste
Lekko strawne
Bardzo pożyssze
Zalecane przez pp. lekarzy!

EXTRAIT VEGETAL
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD

TOWARZYSTWO „*Shorochod*”
St.-Pet. mechan. fabryki obuwia
w Petersburgu
poleca nowo utworzony
Magazyn własny.
Wilno, Wielka № 66 (róg Andrzejewskiej) gmach Rusko-Azjat. Banku.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 1060.

Di. 11 Tragic rosyjski Paweł Orleńsk w roli Roskolnikowa, z udziałem całego zespołu artyst. teatru Cesarza Aleksandra w dramacie Do Zbrodni i kara. Wspaniały, porwany aktorstojskiego byty do nasz. kinemat. tylko na 3 dni. — Nasi mechanicy, komicy. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika. Ceny znacznie zwiększone.

JAN BUŁHAK
fotograf.
przeprawadził się z Perlowej 4 na Perlową 6. Przyjmuje od 12-3. 54950

LEZKNICA
AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów: Bujalskiego, Kahna, Maczowskiego, A. Rymasz i Waszkiewicza. 54527
WILNO, ul. Czysza, dom własny, telef. 770.

Mieszkanie
z 8 dużych pokoi do wynajęcia od 29 września. 5-to Jerski pr. № 11.
Dowiedzieć się u stróża. 54713

Polskie szkoły średnie.

Nie potrzebujemy dowodzić, jak wielką jest rzeczą własna szkoła, wychowywanie młodzieży przez pedagogów, związanych z uczniami wspólnością pochodzenia i kultury. Każdy z nas z własnego doświadczenia wie, ile ciężkich chwil przetrwał w gimnazjum przez obecnych kierowników, ile bolesnych zadrażeń pozostało na jego duszy. W literaturze naszej, aczkolwiek krepowanej dozorem cenzuralnym, nie brak wymownych protestów przeciw eksperymentom z niedawnej przeszłości, eksperymentom, które i dziś jeszcze trapią znaczną część młodzieży polskiej. Pisała o tem Orzeszkowa w swojej powieści: „Zygmunt Ławicz i jego kolezdy”. Pisał Siemkiewicz w „Pamiętniku nauczyciela”, przenosząc miejsce akcji ze względu cenzuralnych do Poznania i doczekal się uznania wśród pedagogów rosyjskich, którzy nie rozumieeli, że „mutato nomine de te fabula narratur” (pod zmienionym imieniem o tobie się bajka opowiada). Pisał Żerowski w „Szyfowych pracach”. że pominiemy nazwiska mniej głośne.

Od lat 8 Królestwo Polskie posiadało szkołę polską i aczkolwiek szkoła ta nie daje praw żadnych, aczkolwiek żyje wciąż jeszcze na podstawie przepisów czasowych i wystawiona na rozmaite szkany, jest ona wysoce ceniona przez społeczeństwo polskie i powszechnie kochana. Z niepokojem śledzi ogół wszystko, co rozwój szkolnictwa polskiego zatamować może, z radością wita wszelkie jej powodzenie. Niestety, zbyt mało wieści o szkole dochodzi do szerokiego kół publiczności.

Wobec tego zrozumiałem jest zainteresowanie, z jakim spotkano dane o ilości uczniów, którzy w polskich szkołach średnich Królestwa uzyskali w r. b. patenty dojrzałości. Zamieścił je p. Jan Kamiński w Nr. 38 „Tygodnika Polskiego”. Według tego obliczenia, Warszawa posiada

21 średnich męskich polskich zakładów naukowych, z których 13 dało w r. b. zastęp abiturjentów, a mianowicie 4 szkoły filologiczne (Górskiego, Chrzyszowski, imienia Reja, im. Ziemi Mazowieckiej), 2 filologiczno - realne (Rychłowski i im. Konopczyńskiego), 2 realne (im. Staszyca i Wróblewskiego), 3 handlowe i kupieckie (Rontalera, oraz 7 i 3 klasowe szkoły Zgromadzenia Kupieckiego) i 2 techniczne (Muszkiewicza i Piotrowskiego). Ze szkół tych wyszło w r. b. 464 maturzystów, a mianowicie ze szkół technicznych i handlowych 238, z filologicznych 143 i z realnych 83. W porównaniu z rokiem ubiegłym szkoły polskie w Warszawie dały w r. b. maturzystów o 31 więcej. Liczba ich powiększyła się niewątpliwie w roku przyszłym, gdyż patenty dojrzałości, prócz szkół wspomnianych, udzielać będą nadto szkoły Kreczmarra, Łębkowskiego i imienia Mickiewicza.

Na prowincji w Królestwie jest średnich polskich szkół męskich 45, licząc w tem jednak progimnazja 4 klasowe i niższe handlowe. P. Jur Kamiński zebrał dane co do 23 i sądzi, że pominał chyba bardzo niewiele zakładów, że przeto podane przezeń sumy są bardzo bliskie prawdy. Z owych 23 szkół 14 było handlowych, które wydały w r. b. 298 świadectw dojrzałości, dzieł wicze zaś filologicznych, lub realnych, w których maturzystów było 133. Ogółem prowincjonalne szkoły polskie miały w r. b. 431 maturzystów, czyli o 100 więcej, niż w roku ubiegłym. W bliźkiej przyszłości oczekiwania możemy cyfr większych, bo w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło na prowincji 8 szkół polskich. Maturzystów polskich w Warszawie i na prowincji było ogółem 895, czyli o 131 więcej niż w roku ubiegłym.

Oprócz ilości maturzystów niezmiernie ciekawym byłoby wiedzieć o ich zamiarach na przyszłość. Ilu z tych młodzieńców weźmie się do zajęć zarobkowych, ilu zaś podaży na wyższe studia, nadto zaś, co powoduje wybór zawodu: upodobanie, czy też względy praktyczne. P. A. Pawłowski w ostatnim numerze „Świata” próbuje dać odpowiedź na te pytania, ale operuje niestety danymi bardzo szczupłymi. Jedyny pewny z nich wniosek brzmiałby, że „ped do wyższego wykształcenia jest u nas ogromny i powszechny”. że do zajęć zarobkowych zaraz po ukończeniu szkoły średniej bierze się ten tylko, kto inaczej postąpić nie może.

Co do wyboru zawodu, to p. Pawłowski rozporządza jedynie danymi, zebranymi przez p. Kujawskiego, kierownika szkoły imienia Ziemi Mazowieckiej, i dotyczącymi 44 maturzystów tej szkoły z r. b. Według tych danych, młodzież nasza obecnie „przyjmuje orientację zawodowo - praktyczną”. Z 44 maturzystów owej szkoły 2 tylko chce się zapisać na prawo, 3 na medycynę, 1 na filologię klasyczną, 1 na przyrodę, 1 uład się do konserwatorium, 1 na architekturę, studia zaś zawodowo - praktyczne wybrało 29, a mianowicie: nauki techniczne 9, handlowe 5 i agronomiczne (licząc tu także ogrodnictwo i leśnictwo) 14. P. Kujawski zdaje się sądzić, że przy wyborze studiów główną rolę odegrają upodobanie, lub prądy myślowe, w kraju panujące. Być może jednak przeważają tu względy inne, młodzież wybiera może zawody praktyczne dlatego przeważnie, że można się w nich obejść bez patentów rządowych i że studia odbywać można w Warszawie.

„Wogóle — powiada p. Kujawski — tak znaczny pęd młodzieży polskiej w kierunku agronomicznym jest zastanawiający. Niemniej w kierunku handlowym. Większość tych młodzieńców zostaje w Warszawie. Kursy agronomiczne pod kierunkiem prof. Pomorskiego i handlowe p. Zielińskiego mają też takie powodzenie, że nie zdolają pomieścić bodaj połowy kandydatów, opantrychowną maturę. Są to rzeczy bardzo znamienne”. Myśl naszą, że w wyborze zawodu odegrują rolę względy patentowe, potwierdzają się zdają przytoczone również przez p. Pawłowskiego w „Świecie” dane p. Józefa Dąbrowskiego, wykłada-

jącego w kaliskiej szkole handlowej. Dane te nie pochodzą z ostatniego roku, ale zbierane były niezmiernie starannie i pomysłowo. Rozpytując uczniów klas wyższych o tem, jakie nauki w szkole wykładane będą ich zamierzali, p. Dąbrowski doszedł do wniosku, że religia i nauki handlowe „to są dwa przedmioty, jakie nie posiadają ani jednego ucznia, któryby je traktował ze specjalnym zamiłowaniem”. To też w kaliskiej szkole handlowej 2 tylko maturujących się chciało wytrwać przy zawodzie handlowym, 3 zaś iść miało na agronomię i 3 na medycynę. Znamieniam jest natomiast niechęć do filologii. P. Kujawski stwierdza, że w szkole przez niego kierowanej nie znalazło się w roku bieżącym ani jednego chcącego się uczyć języka greckiego, który jest wykładany nieobowiązkowo, dla chętnych tylko. Nie bez racji powiada p. Kujawski: „Dawny system wykładu klasycznych języków był fatalny. Na samą formę zwracano tylko uwagę. Wymagano, aby uczeń znalazł lacinę jak sam Cyccero. Żadano, aby nie tylko poprawnie, ale po literacku pisał po greku. Z ducha cywilizacji klasycznej wchodziło do tej tortury bardzo mało. To zrodziło społeczny wstręt do klasycznych języków. Wstręt ten nawet wysoce wykształceni pisarze u nas, jak Straszewicz i Kotarbiński, pogłębiają. Jednak społeczeństwo nie może przecież wyżyć się do szczytu klasyków. Byłby to ekscyzywizm barbarzyński”.

Bez względu jednak na to, co powoduje wybór studiów zawodowo-praktycznych, niewątpliwie przybytek nowych sił w tej właśnie dziedzinie wpłynąć może dodatnio na podniesienie ekonomiczne kraju i na unarodowienie w nim handlu i przemysłu.

Zaznaczyć tu jeszcze jedno musimy. Znaczną część młodzieży ze szkół polskich w Królestwie udaje się na studia na kordon, lub zagranicę. Ma to wiele dodatknych stron, ma jednak i złą, tę przedewszystkiem, że wykształcenie takie droższe, a więc mniej dostępne. Otóż w tej kwestji p. Pawłowski pisze: „Należy myśleć o danii pomocy tej młodzieży. Nowiną może będzie dla naszych czytelników, że ilość wymagających takiej pomocy nie jest zbyt znaczna. Wedle p. Kujawskiego, będzie ona mniejsza od trzeciej części wyjeżdżających. Inne opinie, takie zebrałiśmy, są mniej optymistyczne. Jednakże za paręset tysięcy rubli, sądziemy, że sprawa da się rozwiązać. Są ludzie, którzy o tem myślą. Każdy z nas w miarę możliwości powinien im dopomóc”.

Z prasy i życia.

O język wykładowy religii.

Z powodu omówionego już u nas w Nr. 222 ókólnika J. E. ks. Arcybiskupa Kluczyńskiego w sprawie języka wykładowego religii w szkołach, „Gazeta Codzienna” pisze:
Naturalnie nieodwzowną konsekwencją zastosowania się do woli arcybiskupa jest pilno wglądanie, czy istnienie rodzaju tak, a nie inaczej określili narodowość ucznia, bo samo z siebie wynika, że władza dżeczajalna, jako duchowna, nie może mieć na myśli czegoś formalistycznego, i chodzi jej o treść, o istotę rzeczy, t. j. żeby wbrew nadanym nam przez Cesarza swobodom nikt nie był zmuszony do słuchania wykładu w języku nie ojczystym. To znaczy, kapłani, jeśli chcą zastosować się do woli swego zwierzchnika (a jest to ich nieodwzownym obowiązkiem), muszą sami przekonać się, czy przy określaniu narodowości przez rodziców nie działają jakichś wpływów postronnych, przynus, lub czy nie było po prostu zaliczenia dziecka do pewnej narodowości bez zapytania rodziców!
Gdyby zaś władze szkolno tamowały książkom możliwość spełniania należy o każdym poszczególnym wypadku składać raport oficjalny, jak najściślejszy i bezwzględny. Raport taki powinien być zapobiegany w odpowiednie zeznaniu rodziców. I nie ulega wątpliwości, że w podobnych raportach władza dżeczajalna będzie miała podstawę do zaskarżenia rządu, sprzeciwiających się Manifestowi.

W każdym razie, w doniosłym cyrkularzu J. E. ks. Arcybiskupa Kluczyńskiego pozyskujemy akt wagi pierwszorzędnej i stajemy na grun-

cie, jaknajbardziej prawnym w oczekiwaniu nas walec.
Naturalnie, reszta zależy od rodziców. Jeśli będą nadal znajdować się ludzie, do tego stopnia pozabawieni godności własnej, że, będąc polakami i używając języka polskiego, zaczęli podszyczać się do strachu, czy przez złe pojęta, tak zwana „dyplomacie” pod narodowej innej, to stawiając księży w położeniu bez wyjścia. Skoro bowiem ojcie powie, że syn jego jest „białorusinem”, niema możności już nie zrobić.

Anarchja w Albanji.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.”)

Konstantynopol, d. 24 bm. (7 paź.).

Nowe państwo albańskie jest dopiero embrionem i już arnauki napadają na państwa ościennie, oddawna zorganizowane, z którymi będą sąsiadowali, gdy granice jego zostaną określone. Liczne bandy — według dzienników austriackich i włoskich mają one liczyć około 50,000 ludzi — napadły na terytoria, ustapione Serbji. Ta ostatnia, demobilizując się, popełniła grubą błąd, nie pozostawiła bowiem dostatecznych sił dla powstrzymania sąsiadów, którzy nigdy nie znali innego prawa, jak siłę i wskutek tego została niespodziewanie zakoczona.

Mianem sposobność rozmawiać w tej kwestji z p. Józefem Krajewskim, b. konsulem generalnym francuskim w Skutari (synem emigranta polskiego z r. 1863), świętym znawcą stosunków albańskich, który w ciągu ostatnich dwóch lat pozostawał na swem stanowisku i mógł dobrze obserwować ostatnie ewolucje ruchu szkipedarów, poczawszy od pamiętnego *resurymiento* wojskowego w Djakowie w zeszłym roku, aż po dzień dzisiejszy.

Pewne dzienniki antyserbskie — mówił mi mój znajomy — przypuszczają, że ruch albański nie ma żadnej doniosłości i że Serbja wiele egzageruje najsiej arnautów, aby mieć pretekst w porozumieniu się z Czarnogórzem do postawienia kwestji granic północnych Albanji. To jest b. pomysłowe — dodał mój interlokutor — lecz nie wytrzymały wcale krytyki. Te granice, nad którymi zadano sobie tyle pracy na konferencji londyńskiej, aby się narzęcał zgodzić na nią, byłby kompromisem pomiędzy mocarstwami przechylnymi Serbji z jednej strony, a Austrią i Włochami z drugiej, podczas gdy pierwsza czoła tylko na jej śmierć, druga zaś życzy jej nie wiele dobrego. Rząd belgradzki nie będzie tak nieaktownym, aby, stwarzając zajęcia, których Austrija, rozumie się, nie omissza wyżyssać na korzyść swych celów, których *bynajmniej się nie wyrekła* aby ożbić stosunki z wielkimi mocarstwami. Zdarzenie objaśnia się samo przez się: pochodzi ono z zastarzałych nawyków albańczyków.

Ci bowiem — mówił w dalszym ciągu eks-konsul — z wyjątkiem mieszkańców paru dolin urzędajnych, mają wyciecz „polibierac” od sąsiadów słowian „uzapelnienie” środków niezbędnych do istnienia. Właśnie to sąsiadstwo nie do zniesienia stopniowo wywarło wpływek serbski z pewnej części Starej Serbji i zastąpiło go przez arnautów. Dziś są ci ostatni nie mają przed sobą armji, która obecnie została zdemobilizowana i znów rozpoczynają po dawnemu postępować ze swymi sąsiadami. Trzeba im dać dobrą lekce, aby ich nauczyły żyć z ziemią swą i dać im do zrozumienia, że dawne dobre czasy już się skończyły.

Jest nieodwzowne, aby Albanja stała się krajem zorganizowanym i nie pozostawała państwem bezkształtnem, lecz właśnie w tem tkwi cała trudność.

Dzienniki rzymskie — mówił mój interlokutor — sądzą, że przez zamianowanie księcia Albanji zalutawioną zostanie kwestja: lecz oż pocnie książę, jeżeli będzie sam jeden wobec *klanów*, z których każdy myśli o tem tylko, aby jaknajwyżej uzyskać dla siebie sytuację? Rząd Ismail Kemal-beja niema żadnej powagi; Essad pasza Topłani może liczyć tylko na swe dawne bandy; Issa Boletinat nie słucha ani Ismail Kemal-beja, ani Essad paszy Topłani; maisorzy katolicy gnębią mużumnanów w Szkodrze. Problem organizacji Albanji jest tak trud-

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA**
„Przestępstwo i kara”
w Sali „LUTNIA”, просп. 5-to Jerski № 8, telef. 1161.
Przeгляд wypadków bieżących, kronika.
Poksen nowonarodzony, komedia.
Początek o godzinie 5-aj.
Uwaga. Z powodu niezależnych od administracji przyczyn, demonstrowanie obrazu *Oczy Hajaderki* pozostaje odłożone na kilka dni.

KONCERTY Wileńskiej **ORKIESTRY SYMFONICZNEJ**
w Sali Miejskiej.
Otwarcie sezonu d. 5 października r. b.
W niedzielę 6-go października 1-szy koncert abonament. popularny.
W piątek 11 października KONCERT NADZWYCZAJ- L. Lipkowskiej (Soprano).
NY z udziałem znanej artystki opery Cesarskiej.
D. 12 października 2-gi abonamentowy koncert popularny.
Dnia 14 października koncert symfoniczny z udziałem znanego pianisty-kompozytora S. Rachmaninowa.
Kasa konc. Wileńskiej orkiestry symfonicznej otwarta codziennie od godziny 11—2 i w 5—7. Ul. Wielka, w mag. nut „Filarmonia”.
Zapis na abonamenty do 3-go października.

Pp. abonentów stacji elektrycznej miejskiej
zawiadamia Zarząd Miejski, że od poniedziałku dnia 7-go października stacja elektryczna rozpocznie wyłączenie z sieci tych abonentów, którzy przed wspomnianym terminem nie wniosą opłaty za energję elektryczną przez nich przed czworcem r. b. Opłatę przyjmuje wyłącznie kasa Zarządu Miejskiego codziennie, oprócz świąt, od godziny 10 do 2-aj po południu. 55798

SWAJCARJA.
Lozanna Polski Hotel Pensjonat LILIANA.
Komfort nowoczesny, kuchnia pierwszorędna, na żądanie dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 54368

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń
Egzystuje od roku 1902.
Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premji.
Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarza, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres”.
Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17293

kolska, ob. Konstancy Stefanowicz, ob. Alfred Chałasiński.
 (Hotel Bristol): ob. Zygmunt Chelmiński, ob. Antoni Zaleski, ob. Tadeusz Otynowski, ob. Wacław Gintowt.
 (Hotel d'Italie): ob. Mikołaj Plotnicki, sędzia Aleksander Tichomierz, ob. Rozalja Sawicka, ob. Michał Jezierzycki, ob. Michał Rogalewicz, kap. Boris Rozunow, ob. Paweł Makarowicz, ob. Beleslaw Pilszicki, ob. Marja Bratnicka.
 (Hotel Nizkowskiego): ob. Antoni Szumański, ob. Wanda Szumańska, ob. Stanisław Rodziejewicz, ob. Marja Rodziejewicza, ob. Józef Gedymin Niewierowicz, ob. Florentyna Dłuski, ob. Teresa Jundziłłowa, ob. Janina Kraheńska, ob. Janina Burówna, ob. Witold Dowski, ob. Adam Dobrowicki, ob. Marja Sokolowska, rotm. Mikołaj Pluszkie-wicz.

PROWINCJA.

MINSK.

Θ (z) „Sokół“: Cały zarząd tego stowarzyszenia podał się do dymisji, wskutek czego zwolano na dzień 12 (25) października walne zgromadzenie w celu obrania nowego zarządu. O ile w terminie rzeszonym zgromadzenie nie dojdzie do skutku, następnie odbędzie się w dniu 14 (27) tego samego miesiąca i będzie prawomocnym bez względu na ilość zgromadzonych.

Θ (z) „Ognisko“: Pierwszy występ nowozorganizowanego kółka artystów-amatorów opomimo, że przygotowany był bez reżyserji, przekonał nas, że przy dobrej woli możemy się spodziewać na tem polu najzwyklejszego powodzenia, a „Ognisko“ może mieć nadzieję powrotu do tych czasów, kiedy sekcja dramatyczna istotnie stanowiła podstawę zabaw towarzyskich.

Na pierwszy w nowym zespole występ, kółko amatorskie, choć złożone z artystów wytrawnych i znanych nam, dało trzęskową komedię życia, wesoła, bez żadnych nastrojów i tych trudności, jakie pokonać może jedynie aktor zawodowy i to bardzo dobry. To też publiczność była najzwyklejszą zadawalną, śmiała się z sytuacji komicznych, nie zaś z samych artystów, co bywa u nas wówczas, kiedy ci porywają się na rzeczy przechodzące ich siły.

Więc pp. A. Dąbrowska w roli żony niezbyt przywiązanej, p. Zdanowicz, jako biedny i bez powodzenia epuzer, p. Obrycki — mąż, p. J. Trepkówna, córka, i jani wywiali się z zadania dobrze, komedję odegrali z życiem i werwą, słowem zarekomendowali dalsze swe występy pomysłem.

Tańce, które nastąpiły potem, uprawiano przez dostającą przeważnie młodzież, przeciągnęły się z wielkiem ożywieniem do 4 rano.

Następny wieczór odbędzie się w d. 5 (18) października i będzie to właściwie inauguracja sezonu. Na program złożony: przedstawienie amatorskie, śpiew i tańce. Niewątpliwie publiczność odpowie usłotomom zarządu i licznie na ten wieczór się stawi.

Θ (z) Śnieg. W nocy z piątku na sobotę pierwszy śnieg spadł u nas i cienką warstwą pokrył dachy, domów, mostki etc. Śnieg ten dotrwał do rana.

Θ (z) Agitacja bez powodzenia. W dniu 25 września (8 października), jako w dniu rozpoczęcia procesu Bejlisa, usiłowano zainicjować w niektórych zakładach mińskich stręjk manifestacyjną. Akcja ta jednak nie miała powodzenia, natomiast, organizatorowi skazani zostali w drodze administracyjnej na kary więzienia, jeden na 3 i drugi na 2 miesiące.

— Wasiliszki, pow. kowieński.
 Zarejestrowana została ustawa wasiliszkiego kółka rolniczego.

— Telsze, pow. kowieński.
 Według danych policyjnych w Telsze liczą 7,215 mieszkańców, w tem 3,075 żydów, 2664 litwinów, 208 polaków, 290 polskich wyznawców, 10 niemieców, 4 litwinów i 14.

— Grodno.
 „Gaz. Białostocka“ dowiaduje się że T-wo „Muza“ w niedalekiej przyszłości znacznie wydadzą pismo polskie.

W d. 21 września (4 paź.) p. E. Stepiński w sali zarządu „Muzy“ wygłosił odczyt o Litwie.

Z powodu rezygnacji powołanego na dyrektora banku miejskiego p. Sulewskiego, otwarcie banku tego zostało odroczone do czasu nieokreślonego.

W d. 21 września (4 paź.) w sali w dziale cywilnego grodz. sądu okręgowego odbyło się zgromadzenie wierzycieli b. T-wa wzajemnego kredytu, zwolano przez zarząd upadłego. Omawiana była kwestja sprzedaży domu b. T-wa wzajemnego kredytu. Walne zgromadzenie uchwalilo oświadczyć dom na sprzedaż z licytacją na 160,000 rb. Dom ten przynosi 12 tysięcy rubli dochodu rocznego. W dalszym ciągu omawiana była kwestja umowy z adwokatem celem prowadzenia spraw powództwa sądowego względem członków b. T-wa wzajemnego kredytu. Na ten cel wyasygnowano 10 proc. od ogólnej sumy powództwa. Uchwalono wyznaczyć dodatkowe wynagrodzenie trzem kuratorom-adwokatom po 2 pr. od otrzymanej sumy. Lokal pod biuro zarządu konkursowego i obsługę uchwalono wynająć, na co asygnowano 5,227 rb. rocznie.

— Zabłudów, gub. grodzieńska.
 W d. 22 września (5 paź.) został poświęcony nowo utworzony sklep stowarzyszenia spożywczych „Korzyść“.

— Zelwa, pow. wolkowski (kor. wl.).
 W dniu św. Michała został uroczysto poświęcony nowo budowany kościół podług projektu znanego artysty-budowniczego — Dziekowskiego w stylu gotyckim z wieżami-bielaczki.

Robotniki murarskiej kierował St. Pronaszko z Warszawy. Świątynia stanowi prawdziwe dzieło sztuki budowniczego.
 Poświęceniu dokonał ka. dziekan Czerniawski, który też dawniej św. kościół kamień węgelną też kościółka Podniosła mowę okolicznościową wygłosił poseł wileński ks. Maciejewicz Chłubnie znana drużyna śniawa-

cza z Wielkiej Brzostowej znacznie się przychyliła do okazalosi uroczystości.

Ks. Wł. Tolożko.

— Pińsk.
 Izba sądowa wileńska na kadencji wyjazdowej w Pińsku sądziła sprawę 15 włościan z Soltanowa, oskarżonych o rzuconych w d. 27 marca r. b. w dobrach Dublinie, w pow. rzeszowski. Włościanie ci nie dopuścili do przeproszenia kasału rozgraniczającego ziemię dworską od gruntów włościańskich. Podczas bójki zostali zabici ekonom i robotnik dworski.

Zostali skazani dwaj oskarżeni na 4 do 6 lat katorgi, 7 do rot arestańskich, soltyś na 8 lata więzienia, 6—po roku wzięcia i 1—na 8 mies. więzienia. Reszta została niewinniona.

— Mozyrz, gub. mińska (kor. wl.).
 W uzupelnieniu sprawozdania z wystawy mazyrskiej wymieniam jeszcze parę pominiętych wystawców.

Ogólna uwaga zwracał pawilon brzozywy, zdobyw sliżycznymi chrzyżantemami, reprezentujący gospodarstwo lesne p. Aleksandra Horwata z Duziec, prowadzone przez leśniczego p. J. Lajourdie, które też otrzymało na wystawie medal srebrny.

Również medalami srebrnymi zostali nagrodzeni za wystawienie owoco-p. Stanisław Horwata z Holowczy i Edward Horwata z Narowli.

Marja Andrzejewska.

Z Królestwa

× Odczyt o ka. Józefa. W rocznicę tragicznego zgonu ka. Józefa Poniatowskiego, t. j. w nadchodzący niedziela (19 października), Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich organizuje w sali warszawskiego Muzeum przemysłu odczyt publiczny. Prelegentem będzie dr. Wacław Orłowski literat.

× Konferencja o teatrze. W nadchodzący sobotę, t. j. dnia 5 (18) paź., odbędzie się w Warszawie niezmiernie ciekawa konferencja na temat „Zagadnienia malarskie w współczesnym teatrze“. Przemawiać będą: Marian Dienstl, Ludwik Solski, Józef Kotarbiński, Juliusz Osterwa, Michał Tarasiewicz i kilku malarzy dekoratorów.

× „Potop“ w kinematografie. Inscenizator poematów Mickiewicza, p. Edward Duchalski, otrzymał od Henryka Siemkiewicza aprobatę inscenizacji fragmentów „Potopu“ i „Krzysztof“ dla kinematografu, oraz pozwolenie na wyłączną eksploatację wspomnianych obrazów, z których pierwszy ukáže się niezadługo p. t. „Obrona Częstochowy“.

Ze względu na ogromne koszty przedsiębiorstwa, sięgające 50,000 rb., zawiązało się konsorcjum, złożone z kapitalistów miejscowych.

× Wystawa samochodów. W maju r. 1914 urządzona ma być w Warszawie wystawa samochodów.

× Emigracja żydów. Warszawskie gazety żydowskie piszą, że z powodu rozwoju sklepów prywatnych i spółdzielczych w Sosnowcu żydzi tam zamieszkałi masowo emigrują do Ameryki.

× Stan zdrowia Ronkiera. Inspektor więzienny przesłał do zarządu głównego więzienniczą kopję aktu oświadczenia lekarskich hr. Ronkiera z którego wynika, że więzień nie jest wcale tak mocno chory i że przebywanie jego w oddzielni celu więzienniczej nie zagraża jego życiu.

× Dar dla Jasnej Góry. Gubernator piotrkowski zezwolił na przyjęcie przez klasztor Jasnogórski w Częstochowie ofiarowanego przez p. Tekle Skórzewską sznura perel, złożonego z 38 sztuk.

Z sa kordonu.

× Inauguracja w uniwersytecie w Lwowie. Podczas uroczystości inauguracji uniwersytetu lwowskiego, rektor Starzyński zaznaczył, że niedomaganie materialne utrudniają tu nauki; stan obecnego gmachu uniwersytetu jest straszny, to że rektor pragnie przyspieszenia budowy nowego gmachu. Uniwersytet lwowski jest ceną zdobywa polską Rosini jednak mając otwartą drogę do szlachetnego naukowego rywalizacji, ich narodowe prawa i wolności, potrzebują polna u względnieniu. Uniwersytet obecny polskim pozostać musi. Życząc następnemu rusinom otrzymania własnej władzy w stosownym czasie i w właściwym miejscu, rektor stwierdza, że stać się może tylko bez uszerkbku polskości naszej wsteczniej i wzywa polskie społeczeństwo do solidaryzowania się z tym poglądem, a młodzież do pracy, która stworzy silne podwaliny bytu narodowego. Zakoncentrowaniem uroczystości był wykład prof. Jana Kasprowicza „O zapomnianym poecie polskim, Mikołaju Hussowskim“.

× Szpiegostwo. We Lwowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa wojskowego byłego burmistrza, a następnie urzędnika technicznego, Leona Krzemienieckiego, zamieszkałego dawniej w Tarnopolu i Stanisławowie, a obecnie we Lwowie.

Krzemieński posiadał duże mieszkanie, zajmował się kolekcjami obrazami, a niedawno dostarczył sporo przedmiotów interesujących na wystawę w miasteczku po ks. J. Poniatowskim. W mieszkaniu jego w oddzielnym pokoju znalazłono dokumenty i listy kompromitujące, zwłaszcza mapy kolejowe, tyczące się rozprawdzeń na przypadek mobilizacji. Denuncjował też organizację narodową. Z początkiem Krzemieniecki zaprzeczał wszystkim, wobec jednak materiału kompromitującego oświadczył beczelnie: „Rozmaitymi drogami można służyć krajowi“.

× W związku z procesem Bejlisa żydzi kijowski zwołali w sali „Jad Charuzim“ zgromadzenie dla zaprotektowania przeciwko procesowi kijowskiemu. Z polaków przemawiali na niem ośławiony poseł Breiter i imięni Pols. Stron. Postępowego p. Lasikowicki, redaktor „Wieknowo“ a więc pismo, które jest od roku organem Komisji Tymczasowej.

Nadto hr. Wielopolski, distajaca od pewnego czasu pod pseudonimem Jostany Walewskiej, nadesłała list protestujący. To samo uczynił rabin Taubels z Tarnopola.

Na zebraniu owym, na wniosek żyda Kandlera, uchwalono rezolucję, która w naszych warunkach nie udaje się do powtórzenia doświadczonego. Zaznaczymy, że „z godnością narodu żydowskiego nie licjze bronąć się przeciw nieciej potwarzy“, za jedyną godną odpowiedź uznaje „walkę z najniebezpieczniejszą astoią reakcji i ciemno-

ty w Europie“. Obalenie jej „jest świętą i żywotną sprawą całej kulturalnej ludzkości, wspólną sprawą wszystkich walczących o postęp i wolność“.

Z powodu udziału w tem zebraniu przedstawicieli Komisji Tymczasowej „Słowo Polskie“, zapytuje, jakż się zachodzą zwiążek między tą instytucją a sprawą o mord rytualny w Kijowie i tak odzwiać, że dopuścili do „Ci sami ludzie, te same organy, te same słowa, ten sam zapal. Stają się rzeczami widoznymi, że pod sprawą „polską“ ukryta była sprawa „postępową“ i że polacy potrzebni byli do wykonania pogroźki. Gdy odzwiały się głosy, że ten ruch zbrojny, do którego wołano naszą młodzież, wygląda podejrzanie, bo zbytju zajmują się nim żydzi, zakrzyzczano z tamtej strony insynuacjami. Tymczasem były te głosy rozumne, które wyczuły sytuację, że ktoś chce nasz naród i młodzież naszą narazić na „mord rytualny“.

× Uczniowie włamywaczami. W Nowym Sączu dokonano włamania do jednej z restauracji miejscowych. Włamywacze skradli 500 koron, papirosy, tytoń i trochę wódki.

Na drugą noc ci sami włamywacze usiłowali się włamać do drugie w restauracji.

W kilka dni potem policja wykryła, że włamywaczami byli uczniowie synowie znanych i szanowanych roduców.

Z Rosji.

× Miloków o bloku umiarkowanie-postępowym. Poseł Miloków w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że nie wierzy w możliwość utworzenia bloku postępowego z październikowców, postępowców i kadetów. Październikowcy zwykłe na początek sesji przechylają się ku lewicy, a pod koniec ku prawicy. Porozumieli się z nim tylko w jedną kwestję: w sprawie liberalnych projektów ziemskich.

× Śprawca kara. W tych dniach zmarł jeden z wybitnych mniówów z góry Athos, przywieziony wraz z innymi do Rosji za heretyckie pojmowanie imienia Jezus. Jak donosi „Nowojie Wremia“, konającemu odmówiono udzielenia sakramentów świętych, a pogrzeb odbył się, nie według obrządku prawosławnego, lecz tylko według form przytoczonych dla heretyków. „Dym Otieczastwa“ oburza się z tego powodu na władze duchowne, które niesłusznie dotknęły taku karu głęboko wierzącego mnicha prawosławnego.

× Jubileusz ziemstw. W ministerium spraw wewnętrznych powstała kwestja, w jaki sposób ma uczcić jubileusz w obchodzeniu 50-letniego jubileuszu instytucji ziemskich. Październikowcy uważają, że 1144 stycznia uroczystości ma nastąpić w dniu 1914 r., gdyż wyjazd do Senatu o utworzenie instytucji ziemskich ogłoszony został 1 (14) stycznia 1864 r. Pierwotny projekt zorganizowania ogólnoziemskiej wystawy został porzucony, gdyż na ten cel nie posiada pieniędzy ani rząd, ani też ziemstwa.

× Odruczenie złotego medalu. Petersburski zarząd zawodowego towarzystwa piekarzy w Kijowie, który wywarł ogromny wpływ na wystawie hygienicznej złotego medalu, powziął uchwałę, w której oświadcza, że zarząd zrzeka się złotego medalu, gdyż uważa, iż najlepszą nagrodą dla nich jest bezstronny sąd demokratycznych warstw społeczeństwa.

× Zakonczenie bezrobocia. Bezrobocie, które wybuchło wśród robotników najrozmaitszych fabryk w Petersburgu, należy uważać za skończzone. W sobotę większość strajkujących przystąpiła do roboty. Strajkują dalej tylko robotnicy fabryk Winklera (200 osób), Siestrowskiej (120) i Tuilmanska (260). Prócz tego strajkują drukarnie: „Drukarnia Nowska“, Syrkina i „Energija“.

× Kasso i Pruteńko. Pomocą petersburskiego okręgu naukowego Pruteńko, zarzucając walkę kłosa w danej chwili postawiła w roli silniejszego Pruteńko. Od chwili przyjazdu z Rygi Pruteńki dwaj ci dostojnicy żywi ku sobie nieklamaną niechęć. Zajęcie z Pruteńką w gimnazjum petersburskim, gdzie przy jego wejściu do klasy ktoś gwałdnął, dalo mu powód do wypróbowania swych wpływów. Pruteńko postanowił udzielić dymisji, zrezygnował z funkcji, w dowód tego spektrowi ministerium, a także i inspektorowi. Minister Kasso wziął ich w sprawie nie przyjął. Pruteńko potrafił znaleźć drogę do sfer i stał się, ale i wskazanie na osobę nowego dyrektora, o czem Kasso nie został powiadomiony. Pruteńko wozóże czojuje się w Petersburgu pewnie. Dowodem tego zajęcia, jakie miało miejsce przy podejściu okręki w Petersburgu, Pruteńko zauważył, że wicedyrektor departamentu oświaty, Bertoldi, w czasie nabożeństwa trzymał ręce w kieszeni. Zapropenował więc wicedyrektorowi Sze-wiakowowi, aby zwrócił uwagę Bertoldiemu. Gdy ten żartem propozycję uchylił, skierował się z tem do dyrektora departamentu, Wiljewa. Widząc jednak, że Wiljev wystręki nie miał, podszedł sam i oświadczył: „Szonowny panie! w cerkwi rosyjskiej nie wypada trzymać rak w kieszeni“. Bertoldi odpowiedział, że Pruteńko niema prawa czynić mu uwag. W rezultacie skargi wzajemnie, zwołano ministrowi Kasso.

× Zapobieżenie grabieży. (P.) Z Irucka donoszą, że na ulicy Poczetowej policja wykryła podziemny podkopk długości przeszło 7 szalków, wiodący z podziemia pod pierze i ulicę Czarną. W domu skradł podkopk, mieszkali chińczycy. Aresztowano 54 osoby.

× Bursa. (P.) Wybuchła silna burza na morzu Czarnem. Okrety, które nie zdążyły przybyć do portów, uległy katastrofie. Los niektórych jest nieznan. Istnieje obawa, że zostały zatopione. Komunikacja pomiędzy portami została przerwana.

× Zapobieżenie grabieży. (P.) Z Irucka donoszą, że na ulicy Poczetowej policja wykryła podziemny podkopk długości przeszło 7 szalków, wiodący z podziemia pod pierze i ulicę Czarną. W domu skradł podkopk, mieszkali chińczycy. Aresztowano 54 osoby.

× Bursa. (P.) Wybuchła silna burza na morzu Czarnem. Okrety, które nie zdążyły przybyć do portów, uległy katastrofie. Los niektórych jest nieznan. Istnieje obawa, że zostały zatopione. Komunikacja pomiędzy portami została przerwana.

× Zapobieżenie grabieży. (P.) Z Irucka donoszą, że na ulicy Poczetowej policja wykryła podziemny podkopk długości przeszło 7 szalków, wiodący z podziemia pod pierze i ulicę Czarną. W domu skradł podkopk, mieszkali chińczycy. Aresztowano 54 osoby.

× Bursa. (P.) Wybuchła silna burza na morzu Czarnem. Okrety, które nie zdążyły przybyć do portów, uległy katastrofie. Los niektórych jest nieznan. Istnieje obawa, że zostały zatopione. Komunikacja pomiędzy portami została przerwana.

× Zapobieżenie grabieży. (P.) Z Irucka donoszą, że na ulicy Poczetowej policja wykryła podziemny podkopk długości przeszło 7 szalków, wiodący z podziemia pod pierze i ulicę Czarną. W domu skradł podkopk, mieszkali chińczycy. Aresztowano 54 osoby.

× Bursa. (P.) Wybuchła silna burza na morzu Czarnem. Okrety, które nie zdążyły przybyć do portów, uległy katastrofie. Los niektórych jest nieznan. Istnieje obawa, że zostały zatopione. Komunikacja pomiędzy portami została przerwana.

× Bursa. (P.) Wybuchła silna burza na morzu Czarnem. Okrety, które nie zdążyły przybyć do portów, uległy katastrofie. Los niektórych jest nieznan. Istnieje obawa, że zostały zatopione. Komunikacja pomiędzy portami została przerwana.

malarstwa, rzeźby, muzyki, ceramiki, porcelany. Nadto, powiada p. W., „dany też wyruby włościańskie, stolarskie, polkowe koszty narodowe, zorganizujemy odczyt o naszej literaturze“, wreszcie w charakterze atrakcji „dany 2 koncerty polskie z udziałem najwybitniejszych sił, urządził bankiet dla francuzów z podziękowaniem za kosciennow“.

Wiedeński nasz korespondent pisze, że Wiedeń oddawna nie pamięta, by cala prasa bez różnicy partyjnej tak solidaryzowała się, jak obecnie, w wyrazach sympatii dla min. Zaleskiego. Wylizujące pochwały, każdy dziennik wiedeński jednocześnie nadmieniał, że Zaleski na swem stanowisku ani na chwilę nie zapomni, iż jest polakiem i przy każdej sposobności bronil interesów polskich.

Wiadomości polityczne.

Urlop min. Zaleskiego.

Wiedeński nasz korespondent pisze, że Wiedeń oddawna nie pamięta, by cala prasa bez różnicy partyjnej tak solidaryzowała się, jak obecnie, w wyrazach sympatii dla min. Zaleskiego. Wylizujące pochwały, każdy dziennik wiedeński jednocześnie nadmieniał, że Zaleski na swem stanowisku ani na chwilę nie zapomni, iż jest polakiem i przy każdej sposobności bronil interesów polskich.

„Fremdenblatt“ pisze, że opinja publiczna z głębokim żalem dowiedziała się o chorobie i dłuższym urlopie Zaleskiego, pocieszając się nadzieją, że kanclerz skarbu po odzyskaniu zdrowia powróci na swe stanowisko, aby w dalszym ciągu tak pomyślnie dla państwa prowadzić ster finansów.

„Neue Wiener Tgbl.“, pisząc o doniosłych zasługach Zaleskiego dla państwa, powiada, że „zyskał poważanie i miłość wszystkich, którzy się z nim stykali“.

„Neue Fr. Presse“ twierdzi, że państwo bardzo odczuje brak Zaleskiego, który, będąc polakiem i kochając kraj ojczysty, zyskał przedewszystkiem zaufanie niemców.

Cesarz w piśmie odręcznym do Zaleskiego składa najszersze życzenia, by wkrótce powrócił do zdrowia. Opinia publiczna wie, że Zaleski żywi caly szereg wielkich planów, to też wszyscy jednomyślnie pragną, by jaknajprędzej mógł przystąpić do ich urzeczywistnienia.

Nowy ambasador.

„Wiener Zeitung“ zamieściła rekrypt cesarza Franciszka Józefa, odwołujący z Petersburga hr. Thurn-Valsassina, ambasadora austriackiego i jednocześnie mianujący na to stanowisko szefa sekcji w ministerjum spraw zagranicznych hr. Szary'ego.

Dr. Fryderyk hr. Szary przyjechał 5 listopada r. 1869 w Budapeszcie jako syn Władysława hr. Szary'ego. Po ukończeniu studiów wstąpił w r. 1895 do ministerjum spraw zagranicznych, w r. 1900 mianowany został attaché przyambasadzie w Wiyrynie, w r. 1903 został sekretarzem ambasady w Berlinie i po krótkim następnie pobycie w Monachjum wrócił do Wiednia, gdzie w r. 1912 objął stanowisko szefa sekcji.

Rokowania rosyjsko-tureckie.

Dziennik turecki „Sabah“ donosi o rozpięciu rokowań Rosji z Portą w sprawie budowy kolei w Anatolji i zgody na podwyższenie cel tureckich i przepowiadają, że pomyślny wynik tych układow będzie podstawa trwałej przyjaźni turecko-rosyjskiej, co zapewniłoby stałość stosunków na Bliskim Wschodzie.

Porozumienie francusko-hiszpańskie.

Poincaré wydal na pokładzie pancernika francuskiego „Diderot“ śniadanie na cześć króla Alfonsa, przy czem wymieniono serdeczne toasty. W loscie swoim Poincaré stwierdził, że Hiszpanja i Francja oceniły korzyści, płynące z związku pokojowego dla załatwienia spraw, tyczących się obu narodów. Król Alfons wznosił toast za pomyślnie sąsiedniego narodu zaprzyjaźnionego.

Według „Daily Telegraphu“.

Według „Daily Telegraphu“, narady w Kartaginie nie doprowadziły do przyniesienia urzędowego, nie mniej jednak osiągnięto porozumienie zupełne i doprowadzono do następującej umowy:

Pomiedzy Francją a Hiszpanją mają panować stosunki przyjacielskie.

Pomoc finansowa Francji dla Hiszpanji polegać będzie na tem, że Hiszpanja zaciągnieć będzie mogła za pośrednictwem Francji pożyczkę na warunkach korzystnych.

Oba państwa przeprowadzą wspólną akcję wojskową w Maroku, aby działając równolegle, doprowadzić do zupełnego uspokojenia tego kraju.

W pewnych rzachach porty hiszpańskie służyć mają za punkty oparcia dla floty francuskiej.

Oba państwa przeprowadzą, za wspólnem porozumieniem, fortyfikacje swych wybrzeży i utworzą jednakoową jednostkę floty wojennej.

Granica francusko-hiszpańska uznana ma być za neutralną, aby w razie krytycznej Francja mogła wycofać z niej cale swe wojsko.

W razie dojścia do skutku interwencji mocarstw europejskich w Portugalji, Francja i Hiszpanja działac będą wspólnie.

Na Bałkanach.

Austria i Albanja.

Wobec twierdzenia, jakoby Austria zgodziła się milczeć na obsadzenie przez wojsko serbskie pewnych punktów strategicznych w Albanji, „Reichspost“ jest upoważniona do oświadczenia, że twierdzenie to jest niesłuszne. Podczas konferencji z Pasicem, hr. Berchtold nie powiedział nic takiego, co mogło uprawnić do przypuszczenia powyższego. Przeciwnie, oświadczenia Pasicza wznowiły w austriackich sferach rządowych przypuszczenia, że Serbia uszanuje uchwały londyńskiej konferencji ambasadorów.

Albanja i Serbia.

(P.) Do „Bura koresp.“ w Wiedniu komunikacja z Walony, że partje albańskie zwyciężyły serbów pomiedzy Ipekim i Djakowem i że zajęły Batuzę.

Urlop Hartwiga.

Wyjeżdżający na urlop poseł rosyjski przy dworze bułgarskim, Hartwig, nie wróci już podobno na stanowisko.

Otrzymane w nocy d. 30 bm. (13 paź.).

WSTRZYMANIE OFENSYWY.

Białogród. (P.) Rząd serbski polecił wstrzymać dalszy marsz armji serbskiej w strony granicy albańskiej.

MEMORJAL SERBSKI.

Białogród. (P.) Rząd ma zamiar zwrócić się do wielkich mocarstw z memorjałem, w którym będą umotywowane: konieczność w celu zabezpieczenia granicy ufortyfikowania zajętych przez Serbię punktów strategicznych, oraz zaprowadzenie w Albanji rządu i zandamerji miedzynarodowej.

KRÓL GRECKI W SALONIKACH.

Saloniki. (Wl.) Król Konstantyn grecki, przybywszy do Salonik, odbył najpierw generalny przegląd wojsk, a następnie miał przemowę do swych oficerów, której treść była mniej więcej taka: dzięki waszej i żołnierzeli dzielności i mężstwu, jesteśmy panami Bałkanów: miejmy nadzieję, że pozostaniemy panami na zawsze.

WALKI SERBSKO-ALBAŃSKIE.

Ateny. (Wl.) Urzędowem donoszą, że albańscy zaatakowali serbów na całej linii od Gusinji do Djakow i zadali im szereg porażek. Walki toczą się w dalszym ciągu.

TURCJA I BUŁGARJA.

Konstantynopol. (Wl.) Naczelnik b. delegacji pokojowej bułgarskiej, gen. Sawow, przebywa tu jeszcze i rokuje z W. Portą w kwestji utworzenia otwartego sojuszu zbrojnego pomiedzy Turcją a Bułgarją. W razie dojścia do skutku układow, Sawow, na mocy specjalnego mandatu od rządu sofijskiego, odstąpić ma na rzecz Turcji zachodni kawałek terytorjum w Tracji, przynajmniej Bułgarji traktatu bukareszteńskiego. Opierając się na tym sojuszu, Turcja miałaby zapewnić pomoc ze strony Bułgarji, w razie wojny z Grecją. Tutejsze kolea dyplomatyckie sądzą, że tym sposobem pragnie Bułgarja obalić zasady traktatu, zawartego w Bukareszcie.

KSIAŻĘ WIED.

Wiedeń. (Wl.) Z Bukaresztu do nasza, że książę Wilhelm Wied, który bawi obecnie w gościnie u króla rumuńskiego w Syntu, zdecydowany jest stanowczo przyjąć koronę albańską.

ZATARG GRECKO-TURECKI.

Wiedeń. (Wl.) Z Konstantynopola donoszą, że zapatrują się tam bardzo optymistycznie na zatarg grecko-turecki i że mają nadzieję, iż w ciągu 3—4 tygodni da się go jaknajpomyślniej zatłwić.

Londyn. (Wl.) Do dzienników tutejszych donoszą, że proklamacja króla Konstantyna wywołała w armji wielki zapal. Grecja przygotowała się energicznie na wszelki wypadek, niema bowiem zaufania do

kobiety w więzieniach. Policja przeskoczyła dalsze manifestacje.

W Bedfordzie sufrażystki spaliły publicznie manekin, wyobrażający Lloyda George'a.

Zamach na króla saskiego. Z Drezną donoszą: W tych dniach król saski August polował z kilku dworzanami w okolicy Pirny.

Sufrażystki (P.). W jednej z dzielnic Londynu sufrażystki powybiły okna w mieszkaniach wszystkich doktorów.

przymusowemu karmieniu miss Richardson w więzieniu, zaintonowały pieśń: „Boże opiekuj się Mary Richardson i innymi, przemocą karmionymi w więzieniu”.

Smierć milionera. We wtorek zmarł w Nowym Jorku znany milioner amerykański i rozgłośny kolekcjoner dzieł sztuki, Alfman.

Rozstrzelanie. Z Meksyku telegrafują, że generał wojsk powstańczy Alvaros wraz z całym sztabem swym został rozstrzelany.

Kapelusze damskie a taryfa celna. W tych dniach weszła w życie nowa amerykańska taryfa celna.

Nastrój dla walorów państwowych eichy, dywidendowych mocny, premjówek stały.

na protesty. Kapitanowie parowców transatlantycznych otrzymał od Towarzystw swych wskazówki zwrócenia podróżnikom uwagi na nowe przepisy w Ameryce.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 30 IX 1913 r.

Table with exchange rates for London, Berlin, Paris, and various commodities like flour and oil.

Table with exchange rates for bank actions (Bessarabsko, Taurydzijsko) and telegraphic transfers.

Table with market prices for various types of grain (włosa) and other goods.

Advertisement for 'GARNITURY MŁOCARNIANE' (milling machines) by Zygmunt Nagrodzki, listing models like MDC22, MSL28, and ZPL28.

Advertisement for 'Spółki Owocar' (fruit cooperatives) and watches, featuring an image of a pocket watch.

Advertisement for 'Gonosan' medicine, highlighting its effectiveness for various ailments and its manufacturer J. D. Riedel.

Advertisement for 'Fagosol' medicine, describing its benefits for respiratory and other conditions.

Advertisement for 'Celine' confectionery, located at Mostowa 5-5.

Advertisement for a watch repair shop in Berlin-Pankow.

Advertisement for 'Skad centralny' (central office) for coal and anthracite.

Advertisement for 'Majątek' (estate) for sale or lease.

Advertisement for 'Rozdaje się 10,000 paczek bezpłatnie' (10,000 packages free) for Dr. Traysner's rheumatism treatment.

Advertisement for 'Singer' sewing machines, featuring the 'Singer' logo and 'Kompanja Singer'.

Advertisement for 'M. M. Deul, Wilno' (M.M. Deul, Wilno) for a typewriter, showing an image of the machine.

Advertisement for 'Leśnik' (forester) services and other job opportunities.

Advertisement for 'Heleny Kuczalskiej' (Heleny Kuczalskiej) for gymnastics and massage classes.

Advertisement for 'Salvator Plaster' (Salvator Plaster) for skin treatments.

Advertisement for 'ERIKA' typewriter and 'Sakso-Turyngja' (Saxo-Turingia) typewriter.

Advertisement for 'Doświadczona' (experienced) and 'Student' (student) services.

Advertisement for 'W Petersburgu' (in Petersburg) for insurance and information services.

Advertisement for 'Główna Agencja' (Main Agency) for insurance services.

Advertisement for 'Semi-Emal' (Semi-Emal) for art supplies and 'Lekcji lub korepetycji' (lessons or tutoring).

Advertisement for 'Mieszkania' (apartments) and 'Różne' (various) services.